

Katastrofa Mi-8 na północy FR

#Lotnictwo cywilne 7 grudnia 2014

Na północy FR rozbił się śmigłowiec Mi-8. Z 7 osób znajdujących się na jego pokładzie 2 zginęły.



Pierwsi ratownicy znaleźli się na miejscu katastrofy 2 godziny po upadku śmigłowca. Rannych dostarczyli pojazdami terenowymi na platformę, by stamtąd śmigłowcem przewieziono ich do szpitala. Z ratownikami medycznymi po rannych przyleciał Mi-8 z Narian-Mara

Śmigłowiec Mi-8 z 3-osobową załogą i 4-osobową brygadą serwisową Baszneft-Polius kompanii Biełomortrans wystartował z platformy im. Trebsa i Titowa. Leciał do Narian-Mar. Wkrótce po starcie, o 13:15 czasu lokalnego śmigłowiec spadł na ziemię, zaledwie ok. 2 km od miejsca startu, 25 km od wioski Warandajn. W wyniku awaryjnego lądowania zginęły dwie osoby – inżynier pokładowy i jeden z robotników, a pięć zostało rannych. Czworo z nich znajduje się ciężkim stanie.

Pierwsi ratownicy znaleźli się na miejscu katastrofy 2 godziny po upadku śmigłowca. Rannych dostarczyli pojazdami terenowymi na platformę, by stamtąd śmigłowcem przewieziono ich do szpitala. Z ratownikami medycznymi po rannych przyleciał Mi-8 z Narian-Mara. Tam pomocy udzielił im oddział chirurgiczny lokalnej kliniki.

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Za najbardziej prawdopodobną uznaje się awarię silnika. Lot odbywał się w złych warunkach atmosferycznych.

Rozbity śmigłowiec był własnością Drugiego archangielskiego oddziału lotniczego (WAOA). Dzierżawił go Baszneft polius. Stacjonował na lądowisku Warandajn w Nienieckim okręgu autonomicznym.